

XIV C 180/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N. (1) i H. N.**

przeciwko **K. J. (1), I. J. (1), Z. J.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej K. J. (1) na rzecz powodów J. N. (1) i H. N. kwotę 50 757,50 zł (pięćdziesiąt tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem i 50/100 złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty;
2. Oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. Oddała w całości powództwo co do pozwanych I. J. (1) i Z. J.,
4. Zasądza od pozwanej K. J. (1) na rzecz powodów kwotę 5 367,36 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania,
5. Nie obciąża powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych I. J. (1) i Z. J..

Jolanta Czajka-Bałon

Sygn. akt XIV C 180/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 kwietnia 2023 roku

Pozwem z dnia 20 lutego 2019 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) powodowie J. N. (1) i H. N. wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych: K. J. (1), Z. J. i I. J. (1) kwoty 83.021,93 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, nadto wnieśli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty w wysokości 17 złotych uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że w dniu 19 września 2016 roku nieletnia wtedy K. J. (1) (ur.(...)), córka pozwanych solidarnie Z. J.

i I. J. (1) poprzez zabawę zapalnikami na stogu słomy zaproszyła ogień, na skutek czego spaleni uległ stóg słomy należącej do powodów. W stosunku do małoletniej K. J. (1) postanowieniem z dnia 29 marca 2018 roku Sąd Rejonowy

w Trzciance Wydział III Rodzinny i Nieletnich w sprawie o sygn. akt III Nkd 82/16 uznał, iż dopuściła się ona popełnienia czynu karalnego z art.288 § 1 kk. I zastosował wobec niej środek wychowawczy w postaci oddania nieletniej pod dozór kuratora sądowego. Powodowie w wyniku podpalenia ponieśli szkodę dotyczącą spalenia 783 balotów słomy tj.ok.300 ton – o łącznej wartości 89.663,68 złotych. Waga jednego balotu to ok.380 kg (783 baloty x 380 kg = 297,54 tony), 297,54 tony x 301,35 zł (cena brutto za tonę sprasowanej słomy)= 89,663,68 zł Powód dochodzi ceny netto, czyli kwoty 83.021,93 złotych. Powodowie podnieśli również, że małoletnia K. J. (1)

w trakcie nauki w gimnazjum miała problemy z nauką, na uwagi nauczycieli reagowała niegrzecznie i arogancko, a do swoich kolegów zwracała się nieodpowiednio i wulgarnie, natomiast rodzice małoletniej byli bierni na złe zachowanie ich córki, dlatego w ocenie powodów należy przypisać bezprawne i zawinione zachowanie polegające na nieprawidłowościach w opiece i wychowaniu córki, której nie poświęcali wystarczająco dużo czasu, uwagi, kontroli i pomocy niezbędnych ze względu na jej wiek (k.3-7).

W odpowiedzi na pozew małoletnia K. J. (1) i I. J. (1) pismem z dnia 13 maja 2019 roku wniosły o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo tak co do zasady jak i wysokości. Pozwane zakwestionowały, by to K. J. (1) podpaliła słomę powodów, twierdząc, że w chwili zdarzenia pozwana jedynie przebywała w pobliżu wraz z dwójką znajomych, którzy zrzucili na nią winę. I. J. (1) zakwestionowała swą winę w nadzorze nad córką, zaprzeczyła wskazywanej przez powodów wartości spalonej słomy (k.38-41).

Pismem z dnia 16 lipca 2019 r. odpowiedź na pozew wniósł pozwany Z. J., wnosząc o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo co do zasady, twierdząc, że ustalenia jakich dokonał sąd rodzinny wydający postanowienie w sprawie jego córki, nie jest wiążące w sprawie cywilnej. W dalszej kolejności pozwany zakwestionował powództwo co do wysokości, albowiem powodowie w żaden sposób nie wykazali wysokości swojej strat. Pozwany zaprzeczył, aby w sposób nieprawidłowy wykonywał swoją władzę rodzicielską nad małoletnią córką, gdyż w dniu feralnego zdarzenia nadzór wynikający pieczy faktycznej sprawowała nad małoletnią córką babcia – G. J., gdyż pozwana I. J. (1) nie poinformowała pozwanego o swoim wyjeździe służbowym (59-63).

W kolejnym piśmie procesowym pozwana I. J. (1) podkreśliła, że pozwana K. J. (1) była pod opieką i nadzorem pozwanego Z. J., który winien sprawować nad nią pieczę, gdyż wiedział o nieobecności małżonki spowodowanej wyjazdem służbowym (k.68-70)

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. J. (1) w 2016 roku była uczennicą III klasy gimnazjum w G., mieszkała razem z rodzicami I. J. (1), Z. J. oraz starszą siostrą K. J. (2) w Ś.. Małoletnia wtedy pozwana wraz ze znajomymi - E. N.

i R. J. (1), spotkali się 19 września 2016 po szkole w Ś.. We trójkę zakupili w miejscowym sklepie słodycze i mieli się udać do domu E. N.. Po drodze jednak postanowili pójść na stóg słomy złożony z balotów. We trójkę weszli na samą górę. Nieletni rozmawiali, jedli słodycze, bawili się telefonami komórkowymi. W pewnej chwili pozwana K. J. (1) wyjęła z kieszeni zapalki, zaczęła się nimi bawić i zapalać. Nieletni R. J. (1) zwrócił jej uwagę, żeby przestała, bo coś się może stać, wręcz krzyczał na koleżankę. Pozwana odparła, że kolega jest głupi i trochę adrenaliny się przyda. W pewnej chwili pozwana K. J. (1) zapaloną zapalkę położyła pod balot, pojawił się ogień, który nieletni R. J. (1) zdeptał nogą. E. N. siedziała obok K. J. (1) i bawiła się swoim telefonem i też zwracała uwagę koleżance, że ma przestać. Pozwana K. J. (1) ponownie zapaliła zapalkę i znów pojawił się ogień. R. J. (1) znów zdeptał płomień. Po raz trzeci K. J. (1) położyła zapaloną zapalkę na balot, pojawił się płomień, R. J. (1) usiłował go po raz kolejny zdeptać, ogień jednak był coraz większy i nie udało się go już ugasić. Cała trójka zbiegła ze stogu. K. J. (1) zatelefonowała z telefonu R. J. (1) na numer alarmowy straży pożarnej informując o pożarze, nie wskazując przyczyny pożaru. Oddalali się w kierunku domu nieletniej E. N.. Cała trójka była widziana przez mieszkańców wsi. Nieletni byli bardzo zdenerwowani. Do domu E. N. przyjechała kuzynka nieletniego R. J. (2) N.. Wszyscy rozmawiali

o pożarze. W trakcie rozmowy nieletnia K. J. (1) przyznała się do podpalenia stogu słomy. Nieletni udali się na spacer, aby ochłonać. Wspólnie ustalili, że będą chronić K. J. (1) i ustalili wspólną wersję zdarzeń, tzn., że zauważyli płonący

stóg i zawiadomili straż pożarną, a z samym pożarem nie mają nic wspólnego. Na miejsce zdarzenia przyjechało kilka zastępów straży pożarnej, policja oraz właściciel stogu J. N. (1). Ze wstępnych ustaleń dowódcy straży pożarnej przyjęto, że do pożaru doszło na skutek podpalenia. Jeszcze tego samego dnia policja, po ustaleniach na miejscu zdarzenia i po rozmowach z mieszkańcami wsi, zatrzymała nieletnich i tego samego dnia przesłuchała wszystkich w obecności jednego z rodziców w KPP w C.. Żaden z nieletnich nie przyznał się do popełnienia zarzucanego im czynu karalnego z art. 288 § 1 k.k. popełnionego na szkodę J. N. (1). Wszyscy przedstawili wersję ustaloną zaraz po pożarze. Pierwsza, nieletnia E. N.

w trakcie rozmowy z kuratorem sądowym A. K. w dniu 07 grudnia 2016 roku wskazała prawdziwy przebieg wydarzeń z krytycznego dnia. Również nieletni R. J. (1) przed Sądem opisał prawdziwy przebieg wydarzeń. Jedynie nieletnia K. J. (1) obstawała przy pierwszej wersji, jaką wspólnie ustalili nieletni niezwłocznie po zdarzeniu. Jeszcze tego samego dnia, w dniu zdarzenia pokrzywdzony określił wartość szkody na kwotę około 70 000 złotych, spaleni uległo ok. 300 tom słomy. Złożył do protokołu oraz na piśmie wnioski o ściganie i ukaranie sprawców zniszczenia jego własności.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w Trzciance Wydział III Rodzinny i Nieletnich uznał, że nieletnia K. J. (1) dopuściła się popełnienia czynu karalnego z art. 288 § 1 k.k. poprzez to, że w dniu 19 września 2016 roku w Ś. poprzez zabawę zapalkami na stogu słomy, zaproszyła ogień, na skutek czego spaleni uległ stóg słomy, czym spowodowała zniszczenia o wartości 24.884,00 złotych na szkodę J. N. (1), na podstawie art. 6 pkt 5 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich zastosowano wobec niej środek wychowawczy w postaci oddania nieletniej pod nadzór kuratora sądowego. Na skutek apelacji od powyższego postanowienia Sąd odwoławczy oddalił apelację wniesioną przez obrońcę nieletniej K. J. (1).

(dowód: postanowienie z dnia 29 marca 2018 roku – k.11, postanowienie z dnia 30 listopada 2018 roku – k.13, zeznania świadka R. J. (1) – k.114v-115, zeznania świadka E. N. - k.115v-116, akta sprawy III Nkd 82/16 : zeznania J. N. (2) k. 268-269, zeznania kuratora A. K. k.533-534, notatki urzędowe z KPP w C. k. 1, 25, 29, 49, 301- 302, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 30-31, informacje ze straży pożarnej o zdarzenia k. 32, 35-38, 39, 40, 262-264, 290- 291)

Pożar słomy nastąpił na działce należącej do J. i H. N., o powierzchni 0,37 ha. W spalonym stogu były baloty okrągłe i prostokątne. Baloty okrągłe miały wymiar: $1,23 \text{ m} \times 1,50 \text{ m} = 1,845 \text{ m}^2$, waga jednego balotu wynosiła 330 kg do 350 kg, średnia waga wynosiła $330 \text{ kg} + 350 \text{ kg} = 680 \text{ kg} / 2 = 340 \text{ kg}$. Baloty były ułożone: dolny poziom-pierwszy poziom 8 szt. balotów okrągłych, drugi poziom balotów okrągłych, trzeci poziom – 6 szt. balotów okrągłych, na długość 11 rzędów, w rzędzie 21 balotów. Razem 11 rzędów x 21 balotów = 231 szt. balotów. Bale kwadratowe: powierzchnia $1,2 \text{ m} \times 0,7 \text{ m} = 2,4 \text{ m}^2$. Było ich 23 rzędy x 24 szt. = 552 szt. Ogółem 231 szt. + 552 szt. = 783 szt. Waga balotów okrągłych i prostokątnych jest porównywalna i wynosi średnio $340 \text{ kg} \times 1 \text{ szt} = 340 \text{ kg}$. Dokonana sprzedaż słomy w 2016 roku wyniosła 977,96 ton. Średnia cena sprzedaży 1 tony wyniosła 190,66 zł za 1 tonę. Wartość szkody wyniosła 50.758 złotych ($266,220 \text{ t} \times 190,66 \text{ zł/t}$).

(dowód: opinia biegłego mgr inż. C. S. – k.354-357, akta sprawy III Nkd 82/16: notatki urzędowe z KPP w C. k. 1, 25, 29, 49, 301- 302, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 30-31, informacje ze straży pożarnej o zdarzenia k. 32, 35-38, 39, 40, 262-264, 290- 291)

K. J. (1), ur. (...), w chwili zdarzenia miała ukończone 14 lat, obecnie jest już pełnoletnia. W trakcie nauki gimnazjalnej miała problemy z nauką, słabo się uczyła, była diagnozowana w (...), posiadała obniżony poziom nauczania, korzystała z korepetycji z matematyki.

Rodzice K. Z. J. i I. J. (1) współpracowali ze szkołą, biorąc udział w zebraniach, mając kontakt telefoniczny z nauczycielami. Pozwana wcześniej nie popadała w konflikt z prawem. W okresie od 19 do 22 września 2016 roku pozwana I. J. (1) przebywała w delegacji poza miejscem zamieszkania.

O wyjeździe tym powiadomiła również pozwanego Z. J., z którym była już wtedy w faktycznej separacji - jednakże małżonkowie porozumiewali się ze sobą w kwestiach związanych z opieką nad małoletnimi córkami. Pozwani byli formalnie małżeństwem, mieszkali w tym samym domu, jednak w osobnych pokojach. Miesiąc po feralnym zdarzeniu

I. J. (1) złożyła pozew rozwodowy, gdyż w małżeństwie stron nie układało się dobrze ze względu na zdradę jakiej dopuścił się pozwany Z. J., co było przyczyną rozpadu małżeństwa stron.

Małżonkowie J. byli aktywni zawodowo, mimo tego dzielili się opieką nad córkami, tak aby nie pozostawały same. Władzę rodzicielską w okresie nieobecności pozwanej I. J. (1) sprawował pozwany Z. J., który zawoził codziennie córki do szkoły, na korepetycje, przywoził im obiady, które gotowała jego mama, a jak nie mógł to prosił swojego brata A. J. aby zawiózł obiad jego córkom. Pozwani zapewniali córkom opiekę, którą w czasie ich nieobecności sprawowała mama pozwanej - G. J., którą osobiście przywoził Z. J., zawsze o tej samej porze po szkole. Małoletnie wtedy córki stron – były nastolatkami – starsza K. J. (2) miała 16 lat, a pozwana K. niespełna 15.

(dowód: zeznania świadka I. J. (2) – k.232v, zeznania świadka A. J. – k.233)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty, które stały się podstawą jego ustaleń.

W znakomitej większości były to dokumenty urzędowe. Dokumenty urzędowe zostały sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Także ostateczna opinia biegłego sądowego w dziedzinie wyceny upraw i szkód rolnych - mgr inż. C. S. z dnia 15 lipca 2022 roku nie budziła zastrzeżeń Sądu. Opinia została opracowana przez biegłego niezwykle rzetelnie. Opinia jest fachowa, obiektywna i w pełni przydatna w merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy. Biegły na rozprawie w dniu 28 czerwca 2022 roku wyjaśnił, że najbardziej wiarygodne było ustalenie objętości spalonego stogu słomy na podstawie dokumentów straży pożarnej, zeznań świadków, a także opinii biegłej mgr inż. M. H., która sporządziła opinię w sprawie III Nkd 82/16 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Trzciance. Sąd uznał, że opinia pisemna z dnia 15 lipca 2022 roku (k.354-358) - poparta zeznaniami biegłego bezpośrednio na rozprawie w dniu 28 czerwca 2022 roku (k. 341-342) jest kompleksowa i kompletna. Biegły na rozprawie w sposób wyczerpujący odniósł się do opinii pisemnej oraz uzupełniającej, ustosunkowywał się do pytań pełnomocników stron, którzy kwestionowali wartość spalonych balotów słomy. Na podstawie opinii biegłego Sąd przyjął, że krytycznego dnia zniszczeniu poprzez spalenie uległo 783 balotów słomy - 231 balotów okrągłych i 552 balotów prostokątnych o łącznej wadze 266.220 kg. Wartość spalonej słomy to kwota 50.758,00 złotych. Kwota ta stanowi podstawę do obliczenia wartości odszkodowania dla powodów. Wartość spalonej słomy ustalona przez Sąd w oparciu o opinię biegłego odbiega w sposób znaczący od wyliczeń dokonanych przez biegłą sądową w dziedzinie rolnictwa oraz wyceny nieruchomości - mgr inż. M. H. powołanej przez Sąd Rejonowy w Trzciance III Wydział Rodzinny i Nieletnich, która określiła ilość słomy w spalonym stogu i wartość spalonej słomy w sposób odmienny niż uczynił to biegły C. S., ta jednak okoliczność nie może stać się podstawą do zakwestionowania opinii biegłego i wykonanej przez niego pracy zgodnie z najlepszą swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Strony na rozprawie w dniu 28 czerwca 2022 roku wyjaśniły wszystkie wątpliwości i biegły już w oparciu o uzgodnienia zapadłe na tej rozprawie dokonał ponownych, w ocenie Sądu poprawnych wyliczeń.

Oceniając wiarygodność i moc dowodową zeznań świadków R. J. (1) i E. N. Sąd brał pod rozwagę motywację świadków, sposób w jaki relacjonowali przebieg wydarzeń, w szczególności to w jaki sposób siebie sytuowali w zdarzeniu. Zeznania R. J. (1) i E. N. jawią się jako spójne, przekonujące, wiarygodne i brak innych dowodów, które obaliłyby ich wersję. Ich relacja była poparta innymi dowodami, w tym m.in. zeznaniami przed Sądem Rodzinnym J. N. (2), A. K.. Należy wyrazić pogląd, że świadkowie przerażeni tym co się stało krytycznego dnia w pierwszym odruchu zamierzali ochronić siebie i koleżankę przed odpowiedzialnością. Z drugiej jednak strony, jeszcze tego samego dnia R. J. (1) i E. N. powiedzieli rodzicom prawdę. Nie mieli oni powodów jak twierdzi K. J. (1) do zemsty, cała trójka miała dobre relacje, razem spędzali ze sobą czas, żadne z rodziców nie przeciwstawiało się tej znajomości.

K. J. (3), matka R. J. (1), zeznała, że akceptowała znajomość syna z pozwaną K., nie docierały do niej informacje z zastrzeżeniami wobec osoby pozwanej. Świadek potwierdziła, że syn często chodził do K.. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne odnośnie zachowania pozwanej przed zdarzeniem z dnia 19 września 2016 roku.

T. C., strażak, brał udział w gaszeniu pożaru, zeznał, że stóg miał wymiary 50 m na 10 i wys.5 m. a baloty były okrągłe, wszystkie jednego kształtu. Jego zeznania były przydane do ustalenia wielkości szkody.

Świadkowie A. B. (pracownik powoda) i M. N. (syn powodów), opisali oni w jaki sposób i w jakich rozmiarach i kształtach produkuje się baloty słomy w gospodarstwie powoda. Zeznania świadków nie miały jednak istotnego wpływu na ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 19 września 2016 roku, albowiem nie byli oni naocznymi świadkami zdarzenia, jednakże były przydatne do ustalenia ilości balotów słomy.

M. K., K. N., M. G. sąsiedzi powodów, byli naocznymi świadkami pożaru, widzieli przed pożarem stogi słomy u powoda, opisali jak wyglądały, jednak nie wiedzieli, czy słoma była mokra czy sucha oraz jak długo stał stóg przed pożarem. Zgodnie zeznali, że ze stogu nic nie zostało, cały spłonął.

Świadek K. J. (2) to siostra pozwanej K. J. (1), nie była świadkiem podpalenia, zatem w tym zakresie Sąd nie mógł uwzględnić zeznań świadka za wiarygodne przy ustalaniu okoliczności w jakich doszło do zaistnienia zdarzenia, jednakże Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka dotyczące sprawowania pieczy nad siostrą i pozwaną siostrą świadka przez pozwanych rodziców. Świadek potwierdziła, że o szkoleniu pozwanej I. J. (1) wiedziała cała rodzina już na kilka dni wcześniej, gdyż trzeba było zorganizować dla małoletnich obiady.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka I. J. (2). Jest to matka powoda z jej zeznań wynikało, że syn wiedział, że pozwana I. wyjeżdża na szkolenie i nie będzie jej w domu i w tym czasie ma się nimi zająć teściowa syna, ona natomiast gotowała obiady dla wnuczek. Pozwany przywoził teściową do swojego domu, aby ona opiekowała się małoletnimi w czasie kiedy on będzie w warsztacie. Zeznania te pokrywają się z zeznaniami pozostałych świadków w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. J. choć niewiele jego zeznania wniosły do sprawy. Świadek - brat pozwanego mało uczestniczył w życiu stron, przywoził obiady dla córek brata, jeżeli pozwany nie mógł tego zrobić osobiście.

Oceniając zeznania stron Sąd rzecz jasna dostrzegwał, iż strony, jako osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem procesu, mogą przedstawiać fakty i je interpretować w korzystny dla siebie sposób. Dlatego też tak istotne znaczenie dla oceny zeznań stron miały inne przeprowadzone w sprawie dowody, co do których nie było podstaw do ich zakwestionowania. Przy takim założeniu zeznania stron Sąd uznał za w pełni wiarygodne w zakresie, w jakim były zgodne ze sobą i z pozostałym godnym zaufania materiałem dowodowym.

Zeznania powodów J. N. (1) i H. N. nie zawierały w swej treści okoliczności związanych z popełnieniem czynu karalnego. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w zakresie czasu i miejsca zdarzenia, okoliczności związanych z ujawnieniem nieletnich na polu w Ś. tuż przed pożarem. Co do przyczyny i okoliczności pożaru powód już na miejscu zdarzenia dowiedział się od sąsiadów, że nieletni byli widziani w pobliżu stogu tuż przed pożarem. Uzyskane informacje przekazał straży pożarnej i policji. Powód w swych zeznaniach skupił się przede wszystkim na okolicznościach w jakich dowiedział się o pożarze stogu słomy i wyliczeniach powstałych wskutek zdarzenia z dnia 19 września 2016 roku strat. Odnośnie wartości szkody jaką poniósł pokrzywdzony, Sąd w tym zakresie dał wiarę opinii biegłego, a nie powoda.

Pozwany Z. J. i I. J. (1) próbowali wzajemnie się oskarżać o złą opiekę nad córkami, pozwany twierdził, że nie wiedział o wyjeździe żony na szkolenie, co było nieprawdą o czym świadczy korespondencja sms-owa między nimi. Również matka pozwanego I. J. (2) zeznała, że syn jej powiedział o wyjeździe na szkolenie pozwanej I., gdyż ona przygotowywała pod nieobecność pozwanej obiady dla wnuczek, a syn przywoził do domu teściową G. J., aby ta zajmowała się dziewczynami, kiedy on jest w warsztacie. Rozbieżności w zeznaniach pozwanych w ocenie Sądu wynikały to z konfliktu jaki jest między małżonkami na tle rozwodu, który przeprowadzał Sąd w obecnym składzie. Na podstawie zeznań świadków, zdaniem Sądu pozwani mimo konfliktu informowali się o bieżących sprawach domowych.

Pozwana K. J. (1) twierdziła, że nie jest sprawczynią pożaru i nie wie, kto podpalił stóg siana. Zeznania w tym zakresie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, zeznaniami świadków jak również wynikiem postępowania przed sądem opiekuńczym, jak również sadem odwoławczym, który oddalił apelację pozwanej. Zeznania pozwanej Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim twierdziła ona, że jej rodzice mimo konfliktu informowali się o sprawach bieżących, że to pozwany Z. J. robił poranne zakupy, aby zrobić śniadanie córkom, przywoził im obiady, zawoził na korepetycje.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Powodowie J. i H. N. domagali się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 83.021,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty w związku ze szkody jakiej doznali. Pozwana K. J. (1) -córka pozwanych solidarnie Z. J. i I. J. (1) – poprzez zabawę zapalkami na stogu słomy zaproszyła ogień, na skutek czego spaleni uległ stóg słomy należącej do powodów. Prawomocnym postanowieniem Sąd Rejonowy w Trzciance, Wydział III Rodzinny i Nieletnich uznał, iż dopuściła się ona popełnienia czynu karalnego z art.288 § 1 k.k. i zastosował wobec niej środek wychowawczy w postaci poddania jej pod dozór kuratora sądowego. Pozwani kwestionowali związek przyczynowy między zachowaniem pozwanej K. J. (1) i pożarem, według nich związek ten jak dotąd w żaden sposób nie został wykazany, a rozstrzygnięcie w Sądzie Rejonowym w Trzciance zapadło jedynie na podstawie zeznań świadków. Pozwani wskazywali, że sąd nie jest związany wyrokiem sądu opiekuńczego.

Zgodnie z art.415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Na podstawie art.363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

Należy zauważyć, że K. J. (1) w chwili zaistnienia zdarzenia miała ukończone 14 lat i nie była osobą której z powodu stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można. W sytuacji gdy szkodę wyrządza osoba której winę przypisać można (np. małoletni powyżej 13 lat) osoby pod których nadzorem dany sprawca szkody się znajduje, nie mogą odpowiadać na podstawie art. 427 k.c. lecz na podstawie art. 415 k.c. i to tylko wtedy, gdy szkoda pozostawałaby w związku przyczynowym z niedopełnieniem obowiązku nadzoru nad małoletnim.

Prawdą jest, że sąd cywilny nie jest związany orzeczeniem Sądu opiekuńczego, który wydał postanowienie ustalające popełnienie czynu karalnego przez nieletniego i kwalifikacje czynu, w którym zastosowano środki wychowawcze ponieważ ani umieszczenie nieletniego przez sąd rodzinny w zakładzie poprawczym, ani zastosowanie wobec niego innych środków nie jest skazaniem. Jednakże, w przedmiotowej sprawie Sąd przyjął na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, że jest rzeczą niewątpliwą, że K. J. (1) podpaliła stóg słomy powodując pożar. Był to głupi wybryk wtedy małoletniej K.. Cała trójka nieletnich – R. J. (1), E. N. i K. J. (1) udali się na stóg siana złożony z balotów, aby tam spędzić wolne popołudnie, jednakże to K. J. (1) zapalała słomę, a R. J. (1) starał się przeciwdziałać zachowaniu K. J. (1), upominał ją, nie tylko słownie, aby zaniechała zabawy zapalkami, ale też dwukrotnie zdeptał pojawiający się płomień, który wywołała K.. E. N. również, upominała pozwaną.

W wyniku pożaru spłonęły stogi słomy o wartości 50.757,50 złotych. Taką wartość szkody wyliczył biegły mgr inż. C. S. dokonując wyceny spalonej słomy w oparciu o dokumenty Komendy Straży Pożarnej w C., a także zeznania świadków i opinię biegłej mgr. inż. M. H..

Mając na względzie powyższe i fakt, że pozwana K. J. (1), jest już pełnoletnia, posiada pełną zdolność do czynności prawnych, Sąd zasądził od niej na rzecz powodów J. N. (1) i H. N. kwotę 50.757,50 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku),

W okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu powodowie nie wykazali, że powstała szkoda pozostaje w związku przyczynowym z nieprawidłowym wykonywaniem nadzoru przez I. J. (1) i Z. J. nad K. J. (1). Odpowiedzialność rodziców sprawujących nadzór tylko wówczas może być brana w rachubę, gdy poszkodowany zdoła im udowodnić takie konkretne zaniedbanie w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. W praktyce będą to zatem wypadki rażących zaniedbań uzasadniających przyjęcie winy własnej rodziców, czy opiekunów sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy osoby zobowiązane do nadzoru nad małoletnim sprawcą szkody uczynili wszystko, co - w ich warunkach, - było możliwe dla zapobieżenia jej powstania poczynione. Ocena staranności rodziców sprawujących nadzór opiera się na zobiektywizowanych kryteriach, uwzględniających typowe społeczne wzorce zachowań oraz okoliczności konkretnego przypadku (wiek małoletniego, jego stopień rozeznania, warunki sprawowania nadzoru). Uchylenie domniemania związku przyczynowego polega na wykazaniu przez rodziców, że szkoda byłaby powstała także, przy starannym wykonywaniu nadzoru. Oznacza to, że związek przyczynowy przypisujący odpowiedzialność z art. 427 k.c. musi wystąpić między konkretnym uchybieniem w nadzorze a zachowaniem małoletniego wywołującym szkodę (Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/2006, LexPolonica nr 1009723).

Zakres obowiązku nadzoru i stawiane wymagania, co do rozmiaru staranności i rodzaju podejmowanych działań, nie mogą być określane jednolitą, abstrakcyjnie ujętą miarą w oderwaniu od środowiska i miejscowych stosunków. Nie można pominąć także, że rozmiar obowiązku nadzoru zależy od stanu osoby podlegającej nadzorowi, faktycznej możliwości i skuteczności wykonywania tego nadzoru ze względu na poziom rozwoju małoletniego, a także stopnia zagrożenia - przed zdarzeniem - otoczenia i osób trzecich. Nie można tylko na podstawie samego nagannego zachowania dzieci wnioskować o błędach wychowawczych, zaniedbaniach i winie w nadzorze ich rodziców. Pozwani Z. J. i I. J. (1) w ocenie Sądu dobrze sprawowali nadzór nad pozwaną K. J. Zapewniali córkom opiekę babci G. J. w czasie ich nieobecności w domu. Pozwany Z. J. rano robił zakupy, zawoził córki do szkoły i na korepetycje, dbał o nie, przywoził im codziennie obiady, które gotowała jego mama, a gdy nie mógł zrobić tego osobiście prosił o pomoc swojego brata. Podkreślenia wymaga fakt, że K. J. (1) i jej siostra były w chwili feralnego zdarzenia nastolatkami w wieku 16 i 14 lat, nie były małymi dziećmi. Pozwani w ocenie Sądu zapewnili córkom adekwatną do ich wieku opiekę, a nawet większą niż ich wiek by wskazywał. Dzieci w tym wieku spotykają się ze swoimi znajomymi po szkole, w przedmiotowej sprawie do zdarzenia doszło we wrześniu, kiedy jest jeszcze ciepło, młodzież korzysta z ładnej pogody. Pozwana K. nie była na wagarach, do spotkania doszło już po lekcjach, w godzinach popołudniowych, a nie wieczornych czy też nocnych. R. J. (1) i E. N. znajomi pozwanej, będący w tym samym wieku również mogli sami spędzać czas po szkole na co pozwalali im rodzice. Rodzice ich znali K. J. (1) i pozwalali swoim dzieciom na znajomość z nią.

Mając na względzie powyższe Sąd w całości oddalił powództwo co do pozwanych I. J. (1) i Z. J. (pkt 2 wyroku).

Stosownie do treści art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się kwoty 83.022,00 złotych, a Sąd zasądził na ich rzecz kwotę 50.757,50 złotych. Oznacza to, że powodowie wygrali w 61% i mogą się domagać się od pozwanej 61 % poniesionych przez siebie kosztów procesu i jednocześnie są obowiązani zwrócić pozwanej 39 % kosztów przez nią poniesionych. Koszty powodów jakie ponieśli w sprawie wyniosły łącznie 12.262,28 złotych (opłata sądowa od pozwu 4.152 zł, zaliczka na opinię biegłego 2.436,97 złotych, koszty stawiennictwa świadków – 256,31 złotych, koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł + 17 złotych opłata od pełnomocnictwa), mogą żądać od pozwanej 61% poniesionych przez siebie kosztów, czyli kwoty 7.479,99 złotych. Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.417 zł; może żądać od powodów 39 % poniesionych przez siebie kosztów, czyli kwoty 2.112,63 zł. Po wzajemnym obrachunku (7.479,99 zł – 2.112,63 zł) należało zasądzić od pozwanej na rzecz powodów tytułem kosztów procesu kwotę 5.367,36 zł (pkt 4 wyroku).

Sąd na podstawie art.102 k.p.c. nie obciążył powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych I. J. (1) i Z. J. (pkt 5 wyroku). W ocenie sądu powodowie wnosząc niniejszą sprawę przeciwko ww. pozwany mogli być przekonani, że ich powództwo jest zasadne. Materiał i dowody na poparcie swojego stanowiska mogli wynieść z prowadzonego wcześniej postępowania przed sądem rodzinnym, gdzie wówczas małoletnia pozwana K. J. (1) nie miała dobrej opinii i były zastrzeżenia do jej zachowania i postępowania na które mogła mieć wpływ nieprawidłowa opieka sprawowana przez rodziców. Dopiero w tym postępowaniu ta kwestia została dokładnie ustalona i oceniona przez sąd.

Sędzia Jolanta Czajka-Bałon